



## Zgłaszajmy problemy dzieci z Pragi-Południe!

Do 23 stycznia 2017 mamy czas zgłaszać problemy, z którymi borykają się na co dzień dzieci mieszkające na terenie objętym rewitalizacją naszej dzielnicy. Trwa partycypacyjna diagnoza potrzeb rodzin z dziećmi w wieku od 0 do 6 lat realizowana w ramach działania opartego hasłem „Razem dla dzieci Pragi Południe”. Jest to projekt realizowany przez Fundację Rozwoju Dzieci dzięki współfinansowaniu m.st. Warszawy i jest to jednocześnie odpowiedź na konkurs ogłoszony przez Biuro Pomocy i Projektów Społecznych wiosną 2016 r.

Znając sytuację rodzin będziemy mogli lepiej dostosować ofertę zajęć dla dzieci i rodziców, a także opracować raport z diagnozy, który wraz z rekomendacjami przedstawimy decydentom w Urzędzie Dzielnicy Praga-Południe – tłumaczy przedstawicielka Fundacji Rozwoju Dzieci, Urszula Zimoląg.

Problemy najmłodszych mieszkańców można zgłaszać za pośrednictwem strony internetowej: [https://docs.google.com/forms/d/e/1FAIpQLSddFJBOv9UJ8Q8kjjENeUXEGdKtBWcfE\\_Cu8Xnu20Z\\_qls46g/viewform?c=0&w=1](https://docs.google.com/forms/d/e/1FAIpQLSddFJBOv9UJ8Q8kjjENeUXEGdKtBWcfE_Cu8Xnu20Z_qls46g/viewform?c=0&w=1) bądź ankiety papierowej dostępnej m.in. w Poradniach Psychologiczno-Pedagogicznych nr 4 i 16, Ośrodka Pomocy Społecznej, przedszkolach i żłobkach. Projekt wiąże się z misją Fundacji Rozwoju Dzieci – otaczania dzieci opieką i stwarzaniem im dobrych warunków do rozwoju już od najmłodszych lat, co dla nas oznacza dzieci nawet od 6 miesiąca życia, nie dopiero te, które rozpoczynają edukację w szkole podstawowej – informuje Urszula Zimoląg. – Opieramy się na badaniach, które mówią o tym, że mózg dziecka najlepiej rozwija się i jest najbardziej „chłonny” w pierwszych pięciu latach dziecka. W praktyce oznacza to, że docieramy z naszą misją i ofertą do rodziców i wszystkich osób dorosłych pracujących z małymi dziećmi oraz do osób decy-

dujących o kształceniu dzieci (m.in. gmin oraz dyrektorów przedszkoli, żłobków itd.). Mieszkańcy Kamionka potrzebę wsparcia rozwoju małych dzieci i ich rodzin zgłaszali np. pracownikom Ośrodka Pomocy Społecznej. Projekt ma za zadanie uzupełnić ofertę, która już jest dostępna dla rodzin z małymi dziećmi – dodaje i objaśnia przedstawicielka Fundacji Rozwoju Dzieci.

Programem „Razem dla dzieci z Pragi Południe” został objęty teren Kamionka ze względu na sugestie zastępcy burmistrza dzielnicy Praga-Południe, Piotra Żbikowskiego. Działania oprócz Urzędu Dzielnicy wspiera m.in. zespół ds. rodziny w Ośrodku Pomocy Społecznej, Poradnie Psychologiczno-Pedagogiczne nr 4 i 16 oraz Przedszkola nr 89 i 411. Muszę też zaznaczyć, że stopniowo, w zależności od działań włączają się kolejne organizacje i instytucje, a także rodzice małych dzieci (m. in. Rada Osiedla Kamionek, Klub Mamy i Taty na Stanisławowskiej, Centrum Promocji Kultury, Teatr Niewielki, Biblioteka Publiczna dzielnicy Praga-Południe, Policja - Komenda nr 7) – podkreśla przedstawicielka Fundacji Rozwoju Dzieci.

Dzięki programowi trwającemu już od września ubiegłego roku oferowane jest wsparcie dla rodzin



z małymi dziećmi polegające na spotkaniach maluchów i ich opiekunów, a także konsultacjach ze specjalistami w Klubie dla Rodzin na Paca 40 z zakresu psychologii, pedagogiki, dietytyki, w sprawach rodzicielskich i wychowawczych. Co więcej, od bieżącego miesiąca do listopada 2017 roku w przedszkolach znajdujących się na terenie Pragi-Południe oraz Klubach dla Rodzin Wolna Przestrzeń będą prowadzone zajęcia przedsiębiorcze dla dzieci.

Projekt razem z nami realizuje w partnerstwie Fundacja Rodzinna ([kontakt@fundacjarodzinn.org.pl](mailto:kontakt@fundacjarodzinn.org.pl)), Fundacja Kooperatywy Grochowskiej ([kooperatywa.grochowska@gmail.com](mailto:kooperatywa.grochowska@gmail.com)) oraz Stowarzyszenie Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej ([biuro@cal.org.pl](mailto:biuro@cal.org.pl)) – uzupełnia informację Urszula Zimoląg.

Olga Łęcka

## Poznajcie koty z Grochowa!

Nina, Natalia, Gabrysia to tylko niektóre osoby z naszej dzielnicy, które pomagają bezdomnym kotom w ramach grupy Koty z Grochowa. Początkowo nieformalna grupa, w 2015 roku przekształciła się w Fundację Koty z Grochowa – Na Rzecz Kotów w Potrzebie. Zaangażowane w jej działania osoby – wszystkie jako wolontariusze, często obok licznych obowiązków zawodowych i rodzinnych – aktywnie pomagają wolno żyjącym i bezdomnym kotom z naszej okolicy.



foto: Koty z Grochowa

**Olga Łęcka:** Co zapoczątkowało Państwa inicjatywę?

**Nina Sieniarska:** Wszystko zaczęło się 5 lat temu, gdy jedna z nas, Natalia, spotkała oswojonego, samotnego kota siedzącego na ulicy. Nie mogąc przejść obojętnie obok kociej biedy, pomogła mu znaleźć nowy dom. Zaczęła też sterylizować koty wolno żyjące, później połączyła siły z innymi osobami. W pewnym momencie poznałam Natalię i okazało się, że jesteśmy sąsiadkami. Skończyło się na tym, że przez rok, dzień w dzień, łapałyśmy koty do sterylizacji, a także prowadziłyśmy domy tymczasowe dla tych zwierząt. Domy tymczasowe to nasze prywatne mieszkania, w których zapewniamy opiekę zwierzętom czekającym na dom stały. Teraz też mamy biuro fundacji, potocznie nazywane azylem, gdzie czasem także przebywa tymczasowo kilka kotów. Natalia założyła stronę na Facebooku, która na początku miała aż 10 fanów! Śmiejemy się teraz, że wtedy pisała sama do siebie.

c.d. na str 3

## Z prac Rady Dzielnicy



### Co z gimnazjami na Pradze-Południe?

Grudniowa sesja Rady Dzielnicy Praga-Południe poświęcona była przede wszystkim tematowi likwidacji gimnazjów. Na wniosek klubu radnych Platformy Obywatelskiej

Zarząd Dzielnicy przygotował i przedstawił projekt zmian w sieci szkół na terenie Pragi-Południe po planowanej rządowej reformie. W dniu 13 grudnia, kiedy odbywała się sesja rady, nie była jeszcze znana ostateczna wersja ustawy, w oparciu o której treść te zmiany miały być przeprowadzone. Przedstawiciele Zarządu podkreślali, że nie jest komfortowe przygotowywanie zmian, które już za kilka miesięcy mają zostać wprowadzone w życie. Zmian, które dotkną zarówno dzieci,

rodziców, nauczycieli, jak i pracowników pozostałych szkół.

Na terenie naszej dzielnicy obecnie funkcjonuje dziesięć gimnazjów. Na Saskiej Kępie są to: Gimnazjum nr 18 im. Ignacego Paderewskiego przy ul. Angorskiej 2, Gimnazjum nr 19 im. Bolesława Prusa przy ul. Zwycięzców 7/9, Gimnazjum nr 20 im. Bohaterów Olszyny Grochowskiej przy ul. Afrykańskiej 11 oraz Gimnazjum nr 25 im. Czesława Niemena przy ul. Zwycięzców 44. Na Grochowie są to Gimnazjum Sportowe nr 21 im. Olimpijczyków Polskich przy ul. Siennickiej 15, Gimnazjum nr 22 im. gen. Piotra Szembeka przy ul. Boremlowskiej 6/12, Gimnazjum nr 23 im. Ireny Sendlerowej przy ul. Tarnowieckiej 4. Na Goławiu są to Gimnazjum nr 27 im. Orłąt Lwowskich przy ul. Abrahama 10, Gimnazjum nr 28 im. gen. Franciszka Sznajdęgo przy ul. Umińskiego 11 oraz Gimnazjum nr 29 im. Janusza Korczaka przy ul. Bartosika 5. Wszystkie te szkoły systematycznie będą likwidowane poprzez brak naboru

do kolejnych klas gimnazjów. Jaki będzie ich los? Część placówek zostanie przekształcona w samodzielne ośmioletnie szkoły podstawowe. Taki los czeka najprawdopodobniej gimnazja przy ul. Angorskiej 2, Boremlowskiej 6/12 oraz Abrahama 10. Gimnazja przy ul. Afrykańskiej 11, Tarnowieckiej 4, Zwycięzców 44, Umińskiego 11 oraz Bartosika 5 zostaną włączone do już funkcjonujących szkół podstawowych. Natomiast gimnazja przy ul. Zwycięzców 7/9 oraz przy ul. Siennickiej zostaną włączone do liceów znajdujących się w tych samych budynkach.

Suma kosztów związanych ze zmianami wynikającymi z likwidacji gimnazjów na terenie Pragi-Południe wyniesie kilka milionów złotych. Kosztami przystosowania budynków, łazienek, zakupu nowych krzesłek oraz stolików zostaną obciążone samorządy, tj. budżet Warszawy, a tym samym naszej dzielnicy.

**Karol Kowalczyk**

wiceprzewodniczący Rady Dzielnicy

## Co słysząc na Pradze-Południe



### Warszawa dla Aleppo!

W świecie mediów elektronicznych wszystko dzieje się blisko, bardzo blisko nas. Wszyscy na pewno widzieliśmy zdjęcia przedstawiające cierpiących ludzi, mężczyzn, kobiety i dzieci. Zdjęcia morza ruin chyba wszystkim

warszawiakom wydają się jakoś znajome. Tak wyglądała Warszawa 70 lat temu.

Dziś to piękna i nowoczesna metropolia. Wierzę, że kiedyś także Aleppo, istniejące od 4000 lat 2-milionowe miasto, powróci do swojej świetności.

Lecz dziś mieszkańcy, cierpiący jak kiedyś warszawiacy, potrzebują pomocy. 5 złotych to środki pozwalające przeżyć rodzinie przez jeden dzień. 1 mln złotych potrzebny jest na przetrwanie przez zimę 10 000 mieszkańców obozu dla uchodźców w pfn. Libanie.

Dlatego w imieniu radnych wszystkich klubów przedstawiłem stanowisko Rady m.st. Warszawy w sprawie wsparcia mieszkańców Aleppo poprzez zbiórkę finansów na najpilniejsze ich potrzeby. Stanowisko zostało przyjęte jednogłośnie.

Zbiórka jest propagowana w metrze, w autobusach i tramwajach. Część wpływów z imprez organizowanych przez miejskie instytucje kultury, kluby sportowe będzie przekazywana na konta organizacji charytatywnych działających na rzecz poszkodowanych. Jeżeli ktoś chciałby indywidualnie wesprzeć akcję, to zachęcam do wpłat na konta czterech organizacji współpracujących z Warszawą w akcji. Ich dane znajdują się na stronach internetowych miasta.

### To był dobry rok dla Warszawy

Czytając prasę codzienną, śledząc informacje dotyczące Warszawy w minionym roku, można by odnieść wrażenie, że najważniejszą rzeczą, która w minionym roku się wydarzyła w stolicy, jest „afery reprivatyzacyjna”. Nie wchodząc w szczegóły, oczywiste jest, że w ciągu ostatnich 20 lat doszło do wielu nieprawidłowości związanych z reprivatyzacją. Ich kulmina-

cja nastąpiła we wrześniu 2016 roku. Ich sprawcy powinni ponieść odpowiedzialność.

Jednak należy zachować miarę. Rok 2016 to przede wszystkim **nowe otwarcie dla Warszawy**, które zmieni oblicze kolejnych dzielnic i rejonów stolicy. To przede wszystkim rozpoczęcie budowy kolejnych stacji metra na Targówku, Woli i Bemowie.

Dla mieszkańców Pragi-Południe ważne jest rozpoczęcie budowy Południowej Obwodnicy Warszawy. Szacuje się, że jej uruchomienie zmniejszy ruch tranzytowy na mostach Łazienkowskim i Siekierskim o 30-40%. Wraz ze wznowieniem prac przy budowie wiaduktów na skrzyżowaniu ul. Marsa i Żołnierskiej pozwoli to w dużym stopniu odciążać główne ulice przelotowe naszej dzielnicy z ruchu tranzytowego.

Na naszym podwórku, na Goławiu rozpoczęliśmy budowę żłobka dla 150 dzieciaków, której zakończenie planowane jest na listopad 2017 roku. Przeprowadzony został remont generalny i przebudowa ul. Ki-

nowej oraz wymiana oświetlenia na ul. Grochowskiej. W ostatnich dniach minionego roku zapadła także ostateczna decyzja o budowie tramwaju na Goław z tunelem w al. Stanów Zjednoczonych.

**Życząc czytelnikom szczęścia i zdrowia w 2017 roku, mam nadzieję, że razem będziemy się cieszyć z:**

- decyzji o powstaniu tzw. bonu żłobkowego; każda matka, której dziecko nie znajdzie miejsca w żłobku, otrzyma 400 zł na opłacenie niani lub wykupienie miejsca w żłobku prywatnym;
- bezpłatnej komunikacji miejskiej dla wszystkich uczniów szkół podstawowych w Warszawie;
- wprowadzenia programu refundacji zabiegów IN VITRO dla mieszkańców stolicy.

**Paweł Lech**

przewodniczący Komisji Sportu, Rekreacji i Turystyki Rady m.st. Warszawy.





**c.d. ze str 1**

**O.Ł.:** Teraz mają Państwo ponad 17 tysięcy fanów!

**N.S.:** Tak, tak. Wspólnymi siłami zaczęliśmy szukać drogi prowadzącej do tego, aby dotrzeć do większej liczby osób. Poznawaliśmy coraz więcej ludzi o sercu otwartym na problemy zwierząt, organizowaliśmy liczne akcje i dawaliśmy ogłoszenia o kotach szukających domu. Tym samym coraz więcej osób zaczęło się do nas zgłaszać i nam pomagać. Stworzyła się cała sieć zaangażowanych osób, zwłaszcza mieszkających na Grochowie. W tej chwili znaczna część wolontariuszy, którzy są z nami, to osoby, które adoptowały koty od Kotów z Grochowa. Część osób zgłosiła się sama, tak jak Gabrysia, którą poznałyśmy przy realizowaniu akcji czyszczenia budek dla kotów na ulicy Kinowej. Gdy postanowiliśmy utworzyć z akcji opatrzonej hasłem Koty z Grochowa fundację, Gabrysia została jej prezesem. Stale się rozwijamy, dzięki ludziom, którzy mają wspólny cel, jakim jest pomoc wolno żyjącym i bezdomnym kotom z Grochowa. Wiadomo, że kotom w mieście może być ciężko bez pomocy człowieka. Niestety jest też dużo kotów porzucanych. Trafiają one pod naszą opiekę, jeśli tylko mamy miejsce w domu tymczasowym, aby je przyjąć.

**O.Ł.:** Zdarza się, że właściciele przynoszą Wam swoje koty, bo chcą się ich pozbyć?

**N.S.:** Nie. Jednak niestety często jest tak, że fundacja jest postrzegana jako abstrakcyjny byt, do którego można oddać zwierzę. My nie jesteśmy schroniskiem. To nie na tym polega. W sytuacji gdy ktoś chce pozbyć się zwierzęcia z powodu uciążliwości w jego zachowaniu, staramy się zawsze przede wszystkim pomóc rozwiązywać te

problemy. Stawiamy na edukację, na przekazywanie wiedzy o kotach, ponieważ bardzo często ludzie nie zdają sobie sprawy, jakie zwierzę u nich mieszka, jakie są jego naturalne potrzeby. Niejednokrotnie błędnie interpretują zachowanie kotów. Edukujemy, jak żyć z kotem, aby człowiekowi i zwierzęciu było razem dobrze.

**O.Ł.:** Z jakimi problemami mierzy się obecnie Fundacja?

**N.S.:** Nasza działalność w ostatnim czasie bardzo się rozszerzyła. Na początku działaliśmy w naszych trzech prywatnych mieszkaniach, gdzie oprócz własnych kotów miałyśmy zwierzęta, którym szukałyśmy domu. Teraz jest nas więcej, analogicznie mamy więcej zgłoszeń kotów, które potrzebują pomocy. Często stajemy przed trudnymi decyzjami, któremu kotu możemy pomóc. Wynika to z braku odpowiednich warunków do przyjęcia większej liczby zwierząt. Natomiast zawsze staramy się pomóc, choćby poradą czy wskazaniem adresu, gdzie można szukać takiej pomocy.

**O.Ł.:** Przeglądając Państwa profil na FB, zauważyłam, że otrzymali Państwo paczki z jedzeniem dla kotów m.in. od Zespołu Szkół z ul. Paryskiej 25. Dzieci zorganizowały zbiórkę dla Państwa podopiecznych. Proszę powiedzieć, jak każdy z nas może Państwu pomóc.

**N.S.:** Zawsze potrzebujemy karmy dla kotów i środków czystości. To towar, którego cały czas potrzebujemy.

**O.Ł.:** A jak można umówić się w sprawie przekazania darów dla zwierząt?



foto: Koty z Grochowa

**N.S.:** Tak jak już wspominałam, każda z nas pracuje zawodowo, dlatego też zazwyczaj w tygodniu mamy czas dopiero po południu, w weekendy jesteśmy bardziej elastyczne. Każdy, kto chce nam pomóc bądź do nas dołączyć, proszony jest o kontakt z nami przez nasz profil na Facebooku, jest też tam podany telefon kontaktowy do nas (Koty z Grochowa: <https://www.facebook.com/kotygrochowa/>). Pragnę zaznaczyć, że na przestrzeni lat nie udało się nam osiągnąć tak wiele, gdyby nie nasi wspaniali wolontariusze, którzy bez względu na porę roku czy pogodę dokarmiają wolno żyjące koty, łapią do kastracji i opiekują się nimi.

**O.Ł.:** Dziękuję za rozmowę.

## Nasze wspólne sprawy



### Opłakany stan Jeziorka Goławskiego. Co dalej?

Goćław jest chyba jedynym takim osiedlem w Warszawie, które posiada dostęp i do Wisły, i do dwóch dużych zbiorników wodnych wewnątrz osiedla. Jest też kanałek. Dzięki naszemu wspólnemu wysiłkowi i monitom kierowanym do władz miasta i dzielnicy kanałek został wykoszony i uporządkowany. Trudniej jest z jeziorkiem. Jako radny interweniowałem kilkakrotnie na jesieni i zimą 2016 r. z prośbą o wpłynięcie na prywatnego właściciela jeziorka, aby uprzętnął parcelę. Daremnie. Z racji tego, że urzędnicy nie podjęli stosownych kroków, kroki takie musiały podjąć służby porządkowe. Pod koniec listopada otrzymałem z Komendy Policji przy ul. Umińskiego informację, iż „w przypadku niewywiązywania się z obowiązku usunięcia zaśmieconego terenu Straż Miejska podejmuje środki prawne celem ukarania zarządcy konkretnego miejsca za powyższe. Policja ze swojej strony również będzie dokonywała systematycznych kontroli

opisywanego rejonu celem uniknięcia zgłoszonego problemu”. Czy to pomoże? A i owszem! Jak informowali mieszkańcy (wiadomość z poranka 30 grudnia), przy jeziorku w ten dzień pojawiła się spora grupa osób sprzątających. Cel osiągnięty, ale czy jesteśmy zadowoleni z takiego obrotu sprawy? Czy administracja samorządowa, urzędnicy miasta i dzielnicy muszą być „wspomagani” i w swoisty sposób „zachęcani” do takich działań przez służby mundurowe? Odpowiedź na to pytanie pozostawiam Szanownym Czytelnikom „Wiadomości Sąsiedzkich”.

### Niedoświetlone ulice Goławia, lepiej na Grochowie, a jak na Saskiej Kępie?

Nikt z nas nie może chyba powiedzieć, że ta sprawa go nie dotyczy. Wychodzimy z domu do pracy, do sklepu, do szkoły z dzieckiem czy wnuczką, do kościoła, na przystanek. Czy czujemy się na naszych ulicach bezpiecznie? Odpowiem za siebie – nie! Jestem użytkownikiem auta, ale również komunikacji miejskiej, przemierzam także ulice Goławia, Przyczółka Grochowskiego czy Grochowa pieszo. Spaceruję z rodziną po gościnnej Saskiej Kępie. Jest ciemno, brakuje widoczności w szczególności w tak newralgicznych miejscach

jak przejścia dla pieszych. Cieszy wymiana latarni czy żarówek na Kamionku i Grochowie, m.in. na Chodakowskiej, Fundamentowej, Kinowej, Kickiego czy Siennickiej (o czym informuje mnie Burmistrz Dzielnicy w odpowiedzi na interpelację), ale kiedy doczekamy się lepszych lamp ulicznych na Goławiu czy Saskiej Kępie? Tutaj z odpowiedzią przyszedł (pod koniec grudnia) Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Warszawie, który poinformował, że w roku 2016 na Goławiu doposażono (niestety zaledwie) 6 przejść dla pieszych w nowe lampy (na ul. Bora-Komorowskiego przy ul. Awionetki RWD oraz przy Komendzie Policji na ul. Umińskiego). Kolejne w 2017 r. Już w styczniu – jak informuje nas ZDM – „wytypujemy przejścia do doświetlenia i zlecimy wymianę źródeł światła. Realizacja w pierwszej połowie roku. (...) zlecenie będzie obejmować kilkadziesiąt lokalizacji”. Postaramy się pilnować tej sprawy, bo dotyczy nas wszystkich.

Szanownych czytelników proszę o przesyłanie pytań i sugestii mogących być przedmiotem kolejnych felietonów, a także wniosków w zakresie pracy radnego na adres: [dlasocki@dariuszlasocki.pl](mailto:dlasocki@dariuszlasocki.pl)

**Dariusz Lasocki**

radca prawny,  
radny z Goławia w Radzie Dzielnicy Praga-Południe

# Rzemieślniczy Grochów

XIX wiek w Warszawie to czas rewolucji przemysłowej, szczególnie intensywnie wkraczającej na peryferyjne tereny miasta. Przestrzeń Pragi wypełniały wówczas małe zakłady wytwórcze zaspokajające lokalne potrzeby, które z upływem lat przekształcały się w większe fabryki. Na początku XX w. obszar przyłączonego do Warszawy Grochowa – gdzie napływała ludność z okolicznych mazowieckich miejscowości poszukująca rynku zbytu – sprzyjał powstawaniu licznych zakładów rzemieślniczych. Tworzyły one w okresie dwudziestolecia międzywojennego niepowtarzalny klimat wzdłuż głównego grochowskiego traktu. Wówczas to powstały różnego rodzaju zakłady rzemieślnicze związane z usługami budowlanymi, szewskimi, krawieckimi czy piekarniczymi.

Ich rozwojowi nie sprzyjał czas okupacji hitlerowskiej. Jednak po wojnie stopniowo zaczęła odradzać się grupa rzemieślnicza opierająca swoją działalność – z braku surowców – głównie na usługach „przeróbkowych”, tworząca swoje zakłady pracy we własnych mieszkaniach. Andrzej Barański – grochowiec, który o Grochowie wie prawie wszystko – wspomina okres po kataklizmie wojennym, gdy z wolna odradzała się grupa rzemieślników: *W najbliższej, mojej okolicy znane były wszystkim co najmniej trzy*

*adresy miejscowych krawców: pp. Natalii Barańskiej (Tarnowiecka 38), Ewarda Pszczelkowskiego (Jarocińska 23) i Jana Bakiery (Osiecka 68). Swą działalność prowadzili we własnych mieszkaniach, przekształcając je w warsztaty pracy, gdy tylko była taka potrzeba. Wystarczył wówczas oczywiście stół, który miał uniwersalne zastosowanie, a w ciągu dnia mógł zmienić się w stanowisko pracy, no i maszyna do szycia. Podobnie było z szewcami. ....Najbardziej popularnym w okolicy mistrzem kopyta był Edmund Raczek, który miał sklep przy Grochowskiej 106. Nie był to szewc byle jaki. („Grochów – odchodzące klimaty”).*

Niechętnie prywatnym inicjatywom władze PRL-u stosowały ograniczenia, utrudniające funkcjonowanie w gospodarce prywatnym warsztatom pracy. Zwiększające się czynsze, brak możliwości szkolenia nowych kadr, masowa, tania produkcja stały się przyczyną zamykania przez rzemieślników swoich pracowni, warsztatów i małych sklepików. Po transformacji gospodarki polskiej w ich miejsce – jak grzyby po deszczu – zaczęły powstawać firmy oferujące odżywki dla kulturystów i salony jednorękich bandytów, z którymi nie mogły konkurować małe rzemieślnicze warsztaty.

Tak Grochów stracił swój rzemieślniczo-handlowy charakter, z którego słynął przed wojną.

## Czy przetrwają grochowskie rzemieślnicze tradycje?

Władze dzielnicy Praga-Południe w ostatnich latach ostro przystąpiły do realizacji programu „Rzemieślniczy Grochów”. Na początek wygospodarowano kilka lokali, które na drodze przetargu zostaną wynajęte przedstawicielom 23 tradycyjnych zawodów, m.in.: garncarzom, tkaczom, kaletnikom, rymarzom, kuźniercom, wikliniarzom, bieliźniarkom, zdunom oraz fachowcom zajmującym się renowacją przedmiotów zabytkowych. Istotą programu są niewielkie stawki za wynajem lokali i doskonała ich lokalizacja na parterze frontowych budynków przy ulicy Grochowskiej.

Burmistrz Tomasz Kucharski podkreśla, że wizja rzemieślniczego Grochowa powinna łączyć się z typową dla okresu międzywojennego zabudową ulicy Grochowskiej. Program obejmuje utworzenie od placu Szembeka i dalej po parzystej stronie ulicy Grochowskiej swego rodzaju zagłębia rzemieślniczego. A to co najbardziej podoba się rdzennym mieszkańcom, to zamysł wkomponowania rzemiosła w klimat przedwojennej Warszawy, nie tylko dzięki ocalałym z wojny budynkom, ale także śladom historii, których tu, na Grochowie nie brakuje.

Na początku 2015 roku zorganizowana w kultowej grochowskiej kawiarni Kicia Kocia debata zgromadziła tłumy mieszkańców, społeczników, handlowców, potencjalnych rzemieślników

c. d. na str. 5



**SEGMENTY 95 m<sup>2</sup>**  
**+ 48 m<sup>2</sup> poddasza użytkowego gratis**

**ARAS**

**ul. Poprawna 140**

**OSIEDLE ZNAJDUJE SIĘ 500 METRÓW OD PĘTLI GOĆLAWSKIEJ (WAWER)**

**tel.: 503 703 803**      **www.aras.com.pl**



i dziennikarzy. Urząd Dzielnicy reprezentowany był przez Zastępcę Burmistrza Jarosława Karcza i Kierownika Zespołu Kultury Michała Wieremiejczyka. Odpowiadając na duże zainteresowanie zebranych, przedstawili ramowy program, którego zamierzeniem jest zachęcenie rzemieślników o ginących specjalnościach do prowadzenia swoich warsztatów i pracowni w tym rejonie – nie tylko dzięki atrakcyjnym czynszom, ale przede wszystkim korzyściom wynikającym z funkcjonowania w enklawie rzemieślniczej, właśnie na Grochowie słynącym z rzemiosła.

### Jeden z niewielu – grochowski rzemieślnik, krawiec pan Walenty Piecyk

Codziennie od kilkudziesięciu lat mijam niewielki kantorek w narożnej kamienicy przy ulicy Grochowskiej 91. Skromny szyld głosi: „Krawiectwo ciężkie damskie i męskie. Poprawki”. Wnętrze niewielkiego pomieszczenia wypełnia duża lada, na której stoi ogromne żelazko, w głębi niezwykła ciężka, metalowa maszyna do szycia, a na ścianie wisi duże lustro. Na wystawie stoją w szeregu manekiny prezentujące dzieła mistrza krawiectwa pana Walentego Piecyka. Zaciekawiona pytam o związek nazwiska z głównym bohaterem opowiadań Stefana Wiecheckiego – Wiecha. Trudno powiedzieć – wprawdzie pan Walenty znał osobiście warszawskiego felietonistę, ale moich przypuszczeń on nie potwierdza. A ja – nie wykluczam, że Wiech zaczerpnął pomysł nazwania swojego bohatera właśnie od nazwiska pana Walentego. Wszak brzmi to swojsko – tak po grochowsku.

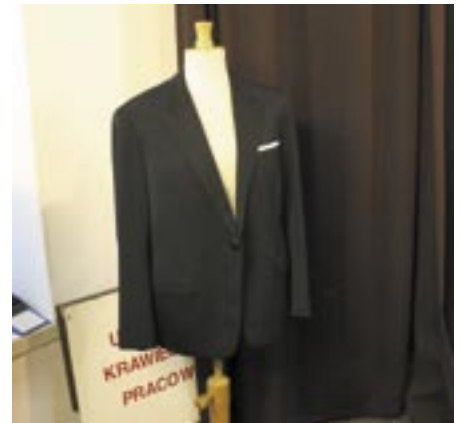
Od 50 lat grochowianin, który doświadczenie zawodowe zdobywał w południowo-praskiej Spółdzielni Pracy Krawców Moda, mistrzostwo osiągnął, szyjąc kostiumy dla teatru Telewizji Polskiej, produkcji serialowych i festiwalu opolskiego, które wymagały niezwykłego talentu i wiedzy. Z sentymentem wspomina aktorów, którzy do dzisiaj pozostali wiernymi klientami – wielu z nich to grochowianie. Gdy przyszedł czas emerytury, postanowił dalej służyć swoim mistrzostwem i pracownia przy Grochowskiej, którą prowadzi już 25 lat, stała się kontynuacją jego zawodowej pasji. Nie wyobraża sobie siedzenia beczynnie w domu. Wprawdzie dzisiaj większość klientów przynosi gotowe ubrania do poprawek, ale zamawiają również garnitury, kostiumy, spodnie ci, którzy mają



Pan Walenty Piecyk w swojej pracowni na Grochowskiej

nietypowe figury. Bywają klienci, którzy muszą mieć spodnie dwa numery większe od marynarki, a bywają też tacy, dla których w ogóle trudno kupić gotowe ubranie. Pan Walenty pokazuje mi podręcznik mający już ponad pół wieku „Vademecum Kroju i Modelowania dla Krawców Męskich” z 1966 r., to jego podstawowe kompendium wiedzy, służącej do projektowania fraków, garniturów, pelis, sutann i kostiumów. Tworzenie ubrań to niezwykle żmudna praca umysłowa i fizyczna, wymagająca cierpliwości i dokładności. Zanim powstanie gotowy garnitur, pan Walenty przygotowuje formę i wykrój z płótna i gdy wszystko dobrze leży, przenosi na właściwą tkaninę, a potem już tylko kilka przymiarek. Praca nad kostiumem czy garniturem trwa kilka tygodni. Wszystko wykonane ręcznie, dokładnie zaprasowane kłapy, kanty, małe kieszonki... i dzieło gotowe.

Z żalem pan Walenty mówi, że niestety młodzi dzisiaj nie chcą uczyć się krawiectwa, bo nie jest to łatwy zawód. Chciałby zainwestować w nowoczesne maszyny i przyrządy krawieckie... lecz cóż – brak następców. Na zakończenie mojej wizyty Pan Walenty pokazuje mi swoją ślubną marynarkę na stojącym tuż przy ladzie manekinie, którą jeszcze do dzisiaj zakłada na uroczyste okazje. To ona jest najlepszą reklamą pracowni pana Walentego.



Marynarka ślubna p. Walentego

### „Do rzemieślnika na Pragę”

Z takim hasłem Stowarzyszenie Miasto Jest Nasze tworzy mapę praskich rzemieślników. Sukces utworzenia Mapy Rzemieślników Pragi Północ zachęcił działaczy Stowarzyszenia do realizacji mapy południowej części Pragi. Tworzenie listy pracowni, warsztatów i zakładów członkowie Stowarzyszenia konsultują z Muzeum Warszawskiej Pragi, które bardzo aktywnie prowadzi różnego rodzaju działania wokół kręgów rzemieślniczych zarówno Północnej, jak i Południowej Pragi. Latem 2016 roku Muzeum zorganizowało Festiwal Rzemieślników „Ręczna Robota”. Była to okazja do spotkań z przedstawicielami praskiego rzemiosła, m.in. krawcami i szwecami, połączona z targami wyrobów rzemieślniczych – z pracowni cukierniczych, rękawiczniczych, kaletniczych, szczotkarskich...

Członkowie Stowarzyszenia Miasto Jest Nasze już od kilku miesięcy zbierają materiał do utworzenia mapy rzemiosła na Pradze-Południe. Odwiedzają istniejące warsztaty, przeprowadzając wywiady z ich właścicielami, by mapa zawierała kompleksową wiedzę o rzemieślniku, bowiem celem projektu jest nie tylko informacja i dane adresowe, lecz także promocja zanikającej kultury rzemieślniczej.



Odnaczenie przyznane p. W. Piecykowi



Medal Cechu Krawców

## KOD się rodzi!

Grudzień był jak uderzenie pioruna. Już 13 czuło się w powietrzu, że jest moc. Tłum, który przemaszerował przez Aleje Ujazdowskie, miał nową energię, którą dobrze wyrażało hasło „Grzeczni już byliśmy”. Pod siedzibą PiS na Nowogrodzkiej Władysław Frasyniuk wołał, żeby się nie bać. Bo gdy my się nie boimy, to boją się oni. Nawet Mateusz Kijowski, mistrz kompromisu, krzychał, że na totalitaryzm nie ma zgody. I jasno powiedział, że trzeba pogonić PiS. Ta partia jest największym zagrożeniem dla demokracji w Polsce.

Rozchodząc się do domów, nie wiedzieliśmy, że już trzy dni później spotkamy się pod Sejmem. Gdy opozycja zablokowała mównicę w sali obrad, szybko zwołaliśmy się na fejsie. Pierwsze osoby pojawiły się pod Sejmem już o 17.00. Trzy godziny później dziesięć tysięcy ludzi śpiewało „Czarny Walc” KOD Kapeli: „Strach, strach, dokąd prowadzisz ten kraj! Stop, stop, oddaj co zabrałeś, napraw co spaparałeś!”. Energia była wielka, krzyki i skakanie odganiały mróz. Na estradzie po raz pierwszy stanęli obok siebie politycy PO, Nowoczesnej i Razem. Zjednoczona Opozycja stała się faktem. O 1.00 w nocy tłum zaczął blokować bramy wyjazdowe z Sejmu. Uwierzcze mi, siła i determinacja ludzi w grupie jest wielka. Gdybym był politykiem, który ma coś na sumieniu, od razu postawiłbym płot wokół Parlamentu. I tak właśnie zrobił PiS. A do tego dodał mur policjantów. Nie chwalać się, to właśnie koderzy (koderki?) z Pragi-Południe pierwszy wymalowali czerwony napis na stalowym płocie wokół Sejmu:

„Płot hańby PiS”. Zaraz zawisły tam kartki z przeróżnymi napisami: „Sejm to nie szopka”, „A płotki runą, runą, runą”, „Władza dla obywateli”. Ktoś z rządowej władzy spostrzegł się, że piarowo płot był strzałem w stopę, i jak szybko go postawiono, jeszcze szybko zniknął. Demokraci RP, którzy rozbili swój namiot pod Sejmem, skomentowali to, wywieszając plakat: „Nawet płot nam zabrali”. Piękna była wigilia pod Sejmem. Ludzie schodzili się z całego miasta, były patriotyczne mowy i śpiewanie kołęd. Jak na pucz atmosfera była naprawdę świąteczna, życzliwa, pełna spokojnych, życzących sobie dobrze ludzi. Gdybym był politykiem, tam właśnie szukałbym swych wyborców. Na obywatelskiej choince zawiśła bombka zrobiona rękami praskich koderów/koderów? – na „bombowych” warsztatach. Przed świętami zorganizowaliśmy kilka spotkań dla mieszkańców Grochowa, na których każdy mógł zrobić sobie piękną bombkę. KOD nie tylko manifestuje na ulicach. Szukamy kontaktu z ludźmi w dzielnicy. Temu służą uliczne PIKOD-y, gdzie rozmawiamy, rozdajemy ulotki i bibułę „Obywatel”. Trzeba przyznać, że to trudna forma kontaktu. Ludzie na mrozie nie garną się do rozmów o obywatelskich sprawach. Wciąż szukamy nowych form. W grudniu zbieraliśmy rzeczy potrzebne matkom i ich dzieciom w praskim domu dla uchodźców. To konkretna pomoc, staramy się zrobić coś, gdy nie robi się nic.

Kiedy rząd polski walczy z uchodźcami, a nadposeł J. Kaczyński obwołał opozycję puczystami, my robimy swoje. KOD się rodzi, moc truchleje.

## Sąsiedzi w całej Warszawie spotkali się na Gwiazdkę

Podwórkową Gwiazdkę świętowały w 2016 roku aż 43 sąsiedztwa w całej Warszawie. Były to różne oddolne inicjatywy sąsiadów, którzy spotykali się, aby wspólnie kołędować, robić ozdoby świąteczne czy podzielić się wigilijnym barszczykiem, a przy okazji integrować się z sąsiadami z okolicy! Były to różne wydarzenia: od kameralnych spotkań przy osiedlowej choince lub na klatce schodowej, aż po huczne wydarzenia z wieloma atrakcjami. Wszystkie jednak łączyło to, że były zorganizowane przez sąsiadów, przebiegały w ciepłej, rasznej atmosferze, która pomogła sąsiadom lepiej się poznać i zawiązać nowe znajomości. Szczególnie ważne były te sąsiedzkie święta, w których mieszkańcy mieli okazję spotkać się po raz pierwszy. Dzięki temu wielu z nich przekonało się, że warto angażować się w sąsiedzkie inicjatywy i że warto poznawać swoich sąsiadów.

Kolejna okazja, aby integrować się z sąsiadami, będzie już pod koniec maja, kiedy to w całej Warszawie po raz ósmy odbędzie się Warszawski Dzień Sąsiada. Mieszkańcy każdego sąsiedztwa mogą dołączyć się do tego wydarzenia i zorganizować w swojej okolicy własną inicjatywę, aby poznać sąsiadów i budować przyjazne sąsiedztwo. Dowiedz się więcej o inicjatywach sąsiedzkich oraz wsparciu, jakie możesz uzyskać od Q-Ruchu Sąsiedzkiego, na stronie: [www.inicjatywywysiedzkie.pl](http://www.inicjatywywysiedzkie.pl).

Projekt „Warszawa Lokalnie” współfinansuje m.st. Warszawa.

Agata Konarzewska

Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL

RP

## Blisko, bliżej...

Wywiad z mec. Dariuszem Lasockim, radnym Pragi-Południe z Goławia

– **To już 6 rok w samorządzie dzielnicy.**

– Tak, aż trudno uwierzyć. Miesiąc za miesiącem.

Ale mam wrażenie, że są to zawsze miesiące pełne widocznych i udanych działań na rzecz lokalnej społeczności. Po latach doświadczeń w pracy radnego, wiem jedno – radny aktywny albo żaden.

– **Spoleczeństwo jest coraz bardziej świadome swoich praw. Jak wygląda praca radnego w tak dużej dzielnicy, jaką jest Praga-Południe?**

– Czekam na wymagających mieszkańców, na partnerów dyskusji, dialogu i sporu. Spór jest wpisany w naszą naturę. Ten dobry spór, prowadzący do zmian naszej okolicy. Praga-Południe to prawie 200 tysięcy mieszkańców. Niejedno miasto wojewódzkie jest mniejsze. Za tym idą ogromne wyzwania. Transport, oświata, infrastruktura – w tych wszystkich składowych dzielnicy trzeba widzieć odbiorcę końcowego, czyli mieszkańca i podatnika. Wspominam o podatniku, bo 50% naszych podatków, naszego PIT-u, idzie do samorządu.

– **No właśnie, to bardzo dużo. Czy więc samorząd dobrze wykorzystuje te kwoty?**

– Budżet i szeroko pojęte finanse samorządu to sprawa coraz bardziej interesująca mieszkańców. Jest to jednocześnie zagadnienie wymagające od radnych i urzędników wsluchiwania się w głos poszczególnych grup czy interesariuszy. Pieniądze należy dzielić sprawiedliwie i rozważnie, unikając wydatków zbędnych czy nieuzasadnionych z prawem.

– **Ale czy takie zdarzają się?**

– Wspomnę tutaj chociażby problem gazety wydawanej przez Urząd Dzielnicy, która, jak się wydaje, a nie jest to tylko moja opinia, ale również mieszkańców, jest organem prasowym burmistrza. Tak nie

powinno być. W budżecie dzielnicy to kwoty kilkudziesięciu tysięcy złotych. To prasa niezależna – a gazeta urzędu taką nie jest – winna być wspierana. „Mieszkaniec”, nasz praski dwutygodnik z 25-letnim stażem, jest czytany, bo jest autentyczny i interesujący. Dodam, że wydawanie gazet przez urząd zostało wielokrotnie skrytykowane przez organizacje monitorujące przejrzystość działania administracji, a także chociażby przez Regionalną Izbę Obrachunkową we Wrocławiu. Publicznie proponuję, aby środki wydatkowane na gazetę wydać na edukację młodzieży, która w przyszłości stworzy niezależne wydawnictwo.

– **Wracając do Pańskiej pracy radnego – jest Pan jednym z najbardziej rozpoznawalnych radnych, chociaż 6 lat to w istocie niewielki staż w 26-letnim działaniu samorządu w Polsce.**

– To efekt pracy i swoistego pojmowania, czym jest radny. Inaczej działają zapewne koleżanki i koledzy radni w małych gminach, gdzie kilkadziesiąt głosów wystarczy do wejścia do rady, a inaczej w dużym mieście. Chociaż z drugiej strony, aktywność można pokazać i tu, i tu. Być może to także cechy osobiste. Być może to jest to, o czym mówił w Krakowie do uczestników Świątowych Dni Młodzieży papież Franciszek, czyli zejście z kanapy, odejście od naszych przyzwyczajęń, wyjście z naszej strefy komfortu, gdzie jest spokój i nasz mały bezpieczny świat. Osiedle, na którym mieszkam, jest mi bliskie. Jego sprawy są mi bliskie. Mijam często nieznaną mi z widzenia osoby, a one jakoś tak lekko uśmiechają się – wtedy widzę, że być może gdzieś coś dla nas zrobiliśmy, razem zrobiliśmy. Jest kilka rzeczy, z których jestem bardzo zadowolony...

– **Tak i o to warto zapytać. Przykłady, bo mieszkańcy pytają zapewne – co Pan radny czy Pani radna zrobili dla nas.**

– Do niedawna odpowiadałem: zrobiłem to i to. Ale należy chyba zmienić optykę i podejście. Trzeba – w co mocno wierzę – dać ludziom miejsce i przestrzeń, aby sami zaczęli działać. Owszem, jestem

wybrany na radnego i lidera lokalnej społeczności i powinienem nie tylko wykonywać określone czynności czy załatwiać sprawy, ale przede wszystkim budować. Budować dobre sąsiedztwo, więzi, spajać. I to się nam, naszej goławskiej społeczności udało, chociażby w przypadku pikiety na ul. Umińskiego, gdzie został potrącony przez auto 7-letni uczeń pobliskiej podstawówki.

– **Ta akcja odbiła się szerokim echem. Interweniował nawet minister spraw wewnętrznych i administracji.**

– Tak, to było ważne doświadczenie. Można powiedzieć, że te kilkaset osób „policzyło się”. Ze nie były to tylko wpisy na Facebooku, ale realne wyjście z problemem na ulicę. I tu muszę zaznaczyć, że takich działań wymagałbym od urzędników czy burmistrza. Czy burmistrz może wyjść na pikietę z mieszkańcami? Może, jasne. Musi! I niestety, tego dobrego przywództwa, pociągania ludzi do spraw wspólnych u nas brakuje. Kolejna prosta sprawa, bo nie chcę się tylko ograniczyć do wypadku na Umińskiego, to apteka 24h na Goławiu. Brakowało jej, i sąsiadom, i mi. I co? I jest. Kilka telefonów, maili, petycja rozniesiona osobiście do aptek. Mała rzecz, a cieszy.

– **Jakie plany na kolejne 2 lata kadencji?**

– Cieszę się z opinii mieszkańców, że moje, nasze wspólne działania są zauważane. Dlatego na pytanie, jakie plany – odpowiem, że być ciągle blisko spraw mieszkańców. Będę nadal dostępny i otwarty na spotkania. Będę kontynuował felietony w lokalnej prasie, w tym w gościnnym „Mieszkańcu”. Nie zostawiam na boku ani sprawy Jeziorka Goławskiego i tego, że powinno ponownie trafić do miasta, ani też – bardzo trudnych spraw – reprivatyzacji. Powtarzam raz jeszcze: albo radny aktywny, albo żaden. Jako samorządowcy musimy odpowiadać na wyzwania, jakie stawia przed nami lokalna i ponad lokalną rzeczywistość. I musimy być liderami, którzy nie tylko prowadzą i wskazują drogę, ale również zapraszają mieszkańców do współodpowiedzialności za dobro wspólne.

(EM 2017)





## STYCZEŃ 2017 W CPK

**Stało się nieuniknione – nastał nowy, 2017 rok. Wszyscy mamy jeszcze w pamięci szampańską zabawę sylwestrową, a to jeszcze nie koniec, przecież trwa karnawał! My jednak nie zamierzamy się tylko bawić, przygotowaliśmy dla Was garść kulturalnych propozycji.**

Zaczynamy **10 stycznia** od wykładu, związanego z antropologią kultury. Spotkanie prowadzone przez Piotra Kasprzyckiego będzie nosić tytuł „Magiczna podróż w zaświaty” i przybliży temat najdawniejszych wierzeń oraz zabytków kultury materialno-duchowej, dotyczących życia pozagrobowego. Poznacie m.in. tajemnice mumii egipskiej z Instytutu Antropologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Już kilka dni później, w **sobotę 14 stycznia** zapraszamy na koncert wybitnego muzyka, jakim bez wątpienia jest Krzysztof Ścierański. Ten znakomity gitarzysta i kompozytor ma na koncie współpracę m.in. z Ewą Bem, Tomaszem Stańko, Ryszardem Sygitowiczem, Markiem Grechutą, Johnem Porterem czy zespołem Wilki. Dodatkową atrakcją będzie z całą pewnością występ rockowej grupy „Animal Bar”, który rozpocznie się już o godzinie 19. Bilety w symbolicznej cenie 10 zł (przedsprzedaż) i 15 zł (w dniu koncertu) do nabycia w kasie CPK już od dziś.

Dokładnie **tydzień później** proponujemy Państwu chwilę refleksji podczas Salonu Literackiego,

którego tytuł brzmi „Rajskie Ptaki – wolne, mądre, pełne uroków”. Będzie to okazja do poznania niepublikowanych dotąd w języku polskim tłumaczeń twórczości takich rosyjskich poetess jak Marina

Cwietajewa, Cherubina De Gabriak i Sofia Parnok. Zapowiada się bardzo ciekawie i zaskakująco.

**Następnego dnia** w CPK zagości muzyka operowa i operetkowa. Niedzielny wieczór prowadzony będzie przez znakomitą sopranistkę Grażynę Mądroch i poświęcony zostanie śp. Bogusławowi Kaczyńskiemu, a Gościem Specjalnym będzie znany bywalcom CPK Witold Matulka! Przy fortepianie zasiądzie Adam Sychowski, a zgromadzona publiczność wysłucha także młodych adeptów kunsztu muzycznego. Bezplatne zaproszenia na „Podwieczorek z muzyką kameralną” dostępne będą w CPK od połowy miesiąca, spieszcie się – liczba miejsc ograniczona.

**24 stycznia** kończymy obchody międzynarodowego roku szekspirowskiego spektaklem pt. „William Szekspira muzyczny bankiet”. Proponowany program to artystyczna biesiada smaku, zabawa w alternatywną rzeczywistość, czyli „spotkanie na szczycie” trzech wielkich artystów w Stratfordzie AD 1613. Czekajcie na Was muzyka w języku z epoki w wykonaniu Katarzyny Thomas i Tadeusza Czechaka, natomiast poezję w mis-

trzowskich przekładach Stanisława Barańczaka zaprezentuje Dariusz Jakubowski. Wstęp na spektakl jest bezpłatny, jednak z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc obowiązywać będą zaproszenia, dostępne w Centrum Promocji Kultury od 16 stycznia.

Koniec miesiąca w CPK stać będzie pod znakiem kabaretów. **W czwartek 26 stycznia** zobaczycie Kabaret „Filip z Konopi”, który tym razem gościć będzie Krystynę Sienkiewicz i Ewę Kuklińską. Gospodarza wieczoru, Filipa Borowskiego, bywalcy Centrum znają doskonale, zatem wiecie, że jest gwarancją świetnej zabawy. Bilety w symbolicznej cenie 15 zł do nabycia w CPK od początku miesiąca.

Z kolei w **ostatni weekend stycznia** będziemy gościć w naszych skromnych progach uczestników Eliminacji Regionalnych 33. Przeglądu Kabaretów PAKA! Samego przeglądu nie trzeba chyba nikomu przedstawiać, to właśnie on wypromował większość dzisiejszych gwiazd polskiej sceny kabaretowej. Kto z tegorocznych uczestników za kilka lat będzie wiódł prym w tej dziedzinie? Przekonajcie się sami, zapraszamy w dniach 28-29 stycznia. Bilety w cenie 20 zł można nabywać zarówno w CPK, jak i na stronie internetowej [www.paka.pl/bilety-paka](http://www.paka.pl/bilety-paka).

Więcej informacji dotyczących styczniowego repertuaru Centrum Promocji Kultury znajdziecie Państwo na naszej stronie [www.cpk.art.pl](http://www.cpk.art.pl) oraz [www.facebook.com/cpkpp](https://www.facebook.com/cpkpp).

Wojciech Matz

### OGŁOSZENIA DROBNE

Na naszych łamach można zamieścić wyłącznie dwa typy ogłoszeń drobnych:

- ogłoszenie tekstowe o objętości do 20 wyrazów – płatne 16 zł (brutto),
- ogłoszenie w ramce 43 x 20 mm – płatne 43,05 zł (brutto).

Zamówienia można dokonać do 20 dnia poprzedniego miesiąca pod numerem tel. **22-810-26-04** lub adresem e-mail: [drobne.pragapoludnie@wiadomosciasiedzkie.pl](mailto:drobne.pragapoludnie@wiadomosciasiedzkie.pl).  
Ogłoszenia publikujemy po wcześniejszym opłaceniu (gotówką lub przelewem).

- JĘZYK WŁOSKI: udzielię lekcji/korepetycji na wszystkich poziomach. Jestem Native Speaker. tel. 576 803 912
- General and Business English with an experienced British native speaker teacher. Conversations and exams. Adults only please. Call 517 457 625.
- Pomoc i nauka w obsłudze KOMPUTERA, INTERNETU i KOMÓRKI. Osoby starsze PROMOCJA! Student. 533 404 404

### GITARA – NAUKA GRY

Od pierwszej lekcji grasz i śpiewasz piosenki! Lekcje indywidualne, 15 lat doświadczenia w uczeniu.

Tel. 695-622-848

### MONTAŻ:

- kamery CCTV
- anteny TV i SAT
- kontrola dostępu
- domofony

[www.anteny-kamery.pl](http://www.anteny-kamery.pl)

tel. 663-677-701

### ZŁOTA RĄCZKA

+ ELEKTRYKA  
+ SKŁADANIE MEBLI  
tel. 503 150 991

### OCIEPLANIE BUDYNKÓW,

MYCIE, MAŁOWANIE

Tel. 660 473 628



### PENSJONAT SENIORA

Stara Miłosna  
tel. kom. 502 866 525  
[www.pensjonatseniora.com.pl](http://www.pensjonatseniora.com.pl)

- całodobowa opieka pielęgniarstwa
- opieka po udarze mózgu i rehabilitacja
- opieka po udarze mózgu i rehabilitacja
- pobyt krótko- i długoterminowy oraz dzienny

### Okulista - Szpital Grochowski

Poniedziałek 16°-18°  
Środa 9°-12°  
Warszawa ul. Grenadierów 51/59

Poradnia dla dzieci i dorosłych  
Poradnia jaskrowa (badania OCT)

koszt wizyty 50 zł [www.jaskra.org](http://www.jaskra.org) zapisy : 500 - 523 - 499

### SPROSTOWANIE:

W 49 numerze Wiadomości Sąsiedzkich Grochów w artykule pt. „Trakt Goławski” autorstwa pani Anny Oleksiak pojawiły się błędy stylistyczne spowodowane błędnym składem materiału. Za niedogodności przepraszamy. Redakcja!

### Wiadomości Sąsiedzkich Grochów – miesięcznik mieszkańców Grochowa i okolic

**Zespół redakcyjny:** Marcin Jędrzejewski (redaktor naczelny), Karol Kowalczyk, Izabela Głoskiewicz, Anna Oleksiak, Olga Łęcka (sekretarz redakcji).

**Reklama:** Artur Pawlak – tel. 884-864-592, e-mail: [reklama.pragapoludnie@wiadomosciasiedzkie.pl](mailto:reklama.pragapoludnie@wiadomosciasiedzkie.pl)

**Kontakt z redakcją:** tel.: 22-810-26-04, faks: 22-812-09-98, e-mail: [redakcja.pragapoludnie@wiadomosciasiedzkie.pl](mailto:redakcja.pragapoludnie@wiadomosciasiedzkie.pl).

**Adres do korespondencji:** 03-936 Warszawa, ul. Zwycięzców 20, lok. 2.

**Wydawca:** J-PROPERTY. ISSN 2299-4130. Nakład: 8500 egz. **Gazeta bezpłatna!**

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych i nie gwarantuje ich publikacji. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania skrótów i korekty językowej. Za informacje zawarte w reklamach redakcja nie odpowiada.

Jesteśmy uczestnikiem programu



RZETELNA Firma



**ul. Bora-Komorowskiego 21  
lokal 307 (obok Rossmanna)**

Warszawa-Gocław (3 km od skrzyżowania Marsa z Płowicką)  
Badania USG | Ginekologia | Stomatologia | Laboratorium | Specjaliści

Rejestracja telefoniczna:  
**(22) 250 15 77**  
Godziny przyjęć: pon.- pt. 7-21, sobota 8-14  
**www.boramed.pl**  
rejestracja on-line



---

**GINEKOLOGIA**

**Kompleksowe prowadzenie ciąży**  
USG ciąży 2D/3D/4D | USG "genetyczne" | Test PAPP-A  
ECHO serca płodu | Test Wolnego Płodowego DNA

**Konsultacje ginekologiczne**  
USG ginekologiczne | Cytologia | Antykoncepcja | Wkładki



Certyfikat Landyjskiej Fundacji Medycyny Płodowej FMF

---

**REHABILITACJA DOROŚLI, DZIECI, NIEMOWLĘTA**

**Kompleksowa terapia bólu i leczenia schorzeń narządu ruchu**

Fizykoterapia	Rehabilitacja:	Ortopedyczna
Kinezyterapia		Neurologiczna
Osteopatia		Dla kobiet w ciąży
Kinesiotaping		Dziecięca

**Promocja do odwołania**

<b>Seniorzy (po 60 r. ż.)</b> 20% zniżki przy zakupie pakietu 10 takich samych zabiegów	<b>Dorośli i dzieci</b> 10% zniżki przy zakupie pakietu 10 takich samych zabiegów
---	---

Konsultacja fizjoterapeutyczna 0 zł przy wykupie pakietu  
\*dotyczy wybranych zabiegów/szczegóły w przychodni



---

**BADANIA USG DOROŚLI I DZIECI**

Piersi	Przeciemiążczkowe
Tarczycy	Wątlów chłonnych
Jamy bezuszunej	Dopplerowskie
Stawów, więzadeł i mięśni	i inne

**STOMATOLOGIA**

Stomatologia zachowawcza	Protetyka
Stomatologia dziecięca	Implanty
Ortodencja	Chirurgia
Endodencja	

**SPECJALIŚCI**

endokrynolog	laryngolog	chirurg	laryngolog dorośli i dzieci
pediatra	ortopeda	internista	ortopeda dorośli i dzieci
okulista	dermatolog	urolog	dermatolog dorośli i dzieci
kardiolog	gastrolog	neurolog	chirurg dorośli i dzieci
hepatolog	hematolog	dietetyk	

---














Poradnia Chirurgiczno Diagnostyczna

Konsultacje lekarskie, Zabiegi chirurgiczno - flebologiczne,  
Diagnostyka USG, Leczenie trudnych owrzodzeń,  
Odrutowanie alkoholowe, Wszywanie esperalu

**www.rad.med.pl, tel. 600 877 751**  
ul. Jeździecka 20 lok. 3, Stara Miłosna



**native speakers**  
**anglik.pl**  
angielski - dzieci - dorośli

<p><b>PRANIE</b> dywanów i wykładzin mebli tapicerowanych tapicerki samochodowej</p> <p><b>tel: 791-355-566</b></p>	<p><b>WYCINKA DRZEW I PIELEGNACJA</b> metodą alpinistyczną</p> <p>Grzegorz Kaliszewski e-mail: praniekoszeniemycie@gmail.com</p>
---	--

**MIESZKANIE 97 m<sup>2</sup>**  
**Z GARAŻEM I OGRÓDKIEM**

Stan deweloperski, inwestycja zakończona,  
gotowe do użytkowania.





**Podpisz umowę w karnawale  
i ODPOCZNIJ W HOTELU SPA!**

Więcej informacji: tel. 601-31-48-22  
e-mail: biuro@ulicamotyilkowa.pl  
**www.ulicamotyilkowa.pl**

Ciche, kameralne osiedle. Dobra lokalizacja: Warszawa-Międzyzylesie